

Nova Vulpeculae 1670 to wcale nie nowa

30 marca 2015

Najnowsze obserwacje dowodzą, że nowa z 1670 roku wcale nie była nową. Wydaje się, że pojawienie się na niebie nowej gwiazdy było spowodowane znacznie rzadszym zjawiskiem niż wybuch nowej – kolizją dwóch gwiazd.

Wielu słynnych XVII-wiecznych astronomów, w tym Heweliusz i Cassini, udokumentowało pojawienie się w 1670 roku nowej gwiazdy. Heweliusz opisał ją jako nova sub capite Cygni, dzisiaj znamy ją jako Nova Vulpeculae 1670.

Zaraz po pojawieniu się Nova Vulpeculae 1670 była dobrze widoczna gołym okiem. Przez kolejne dwa lata zmieniała jasność i w końcu zniknęła. Pojawiła się jeszcze dwukrotnie, by zniknąć na dobre.

Aż do lat 1980. sądzono, że po Nova Vul 1670 nie pozostał żaden ślad. Jednak nowoczesny sprzęt pozwolił na odkrycie jej pozostałości. Jednak przez kolejne lata specjaliści nie potrafili określić prawdziwej natury Nova Vul 1670. Udało się to dopiero autorom najnowszych badań.

Na czele zespołu badawczego stał Tomasz Kamiński z European Southern Observatory i Instytutu Radioastronomii im. Maska Plancka. „Przez lata sądzono, że ten obiekt to nowa. Jednak im bardziej mu się przyglądaliśmy, tym mniej wyglądał na nową. Ostatnio zbadaliśmy ten obszar w zakresie fal radiowych i milimetrowych. Odkryliśmy, że pozostałości po gwiazdzie to zimny gaz pełen molekuł o nietypowym składzie chemicznym.” Szczegółowe badania ujawniły, że masa zimnego materiału jest zbyt duża jak na eksplozję supernowej. Ponadto pomiary stosunku izotopów różnych pierwiastków również nie były podobne do nowych.

Naukowcy doszli do wniosku, że Nova Vul 1670 to wynik kolizji dwóch gwiazd. Doszło do eksplozji bardziej jasnej niż eksplozja nowej, ale nie tak spektakularnej, jak eksplozja supernowej.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: PhysOrg

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)